

Według Protagorasa, tym, co wyróżnia człowieka spośród innych istot jest wstyd i poczucie prawa. Jednak najwyraźniej w sporej części naszego społeczeństwa to już nieaktualne, które po prostu ma chorą duszę. Można się było o tym przekonać przy okazji emisji filmu "Kler", gdy około 3 mln ludzi z entuzjazmem zanurzyło głowy w gnojówce waląc drzwiami i oknami do sal kinowych. To, co mnie naprawdę porusza i przygnębia, to aż nazbyt liczne dowody tego, co Anglicy nazywają moralinsanity, (głuptactwo moralne, obłąd moralny). "Bo jeśli w mieście zwycięża przez nokaut osoba, na której ciąży sądowy wyrok za oszustwo, jeśli w Olsztynie zwycięża – (i to głosami kobiet) – kandydat z poważnym zarzutem o gwałt; jeśli w Poznaniu wygrywa ostentacyjny protektor dewiantów, jeśli w Gdańsku najlepszy i prawdopodobnie biorący rezultat, osiąga lokalny kacyk, który ma 36 kont bankowych, jeśli wreszcie w stolicy wygrywa w pierwszej turze środowiskowy i polityczny dziedzic gigantycznego złodziejstwa w Ratuszu, to znaczy, że żadne normy moralne nie mają dla Jaśnie Nieoświeconego Demosu żadnego znaczenia. A to znaczy że wolno najbezcelniej kraść, gwałcić i naruszać wszystkie inne przykazania Dekalogu a i tak dostaniesz mandat do rządu od moralinsanity !!!!!!!!!....